

Sygn. akt I C 253/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019r.

Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2019r w Gdyni

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 000 zł. (pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 535 zł. (piećset trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: ***I C 253/18***

UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 listopada 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych wskutek tragicznej śmierci jego dziadka L. M., a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód w uzasadnieniu wskazał, że dnia 07 października 2002 roku w G. na przejściu dla pieszych potrącony został jego dziadek L. M., w konsekwencji czego zmarł następnego dnia. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń odmówił powodowi przyznania świadczenia. Powód wskazał na szczególnie bliskie więzi łączące go ze zmarłym, zwłaszcza podczas wspólnego spędzania wakacji oraz przekazywania wartości moralnych. Zaznaczył również jego szczególną rolę podczas choroby ojca powoda. Powód bardzo odczuł stratę dziadka i odczuwa poczucie krzywdy.

(pозew – k. 3-9)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego powód nie wykazał, aby powoda i zmarłego łączyła bliska więź i były to dla siebie osoby bliskie. Nadto pozwany podniósł, że powód nie wykazał, aby w związku ze śmiercią dziadka doznał krzywdy, a nadto żeby żałoba po jego śmierci miała patologiczny przebieg.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i mogłaby stanowić bezpodstawne wzbogacenie po stronie powodowej.

Nadto pozwany stał na stanowisku, że w przypadku uwzględnienia powództwa, odsetki winny być liczone dopiero od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew – k. 40-42)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 października 2002 roku w G. w wyniku, mającego dzień wcześniej potrącenia na przejściu dla pieszych, śmierć poniósł dziadek powoda – L. M..

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: odpis skrócony aktu zgonu – k. 13, wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 09.07.2003r. – k. 70-71 w sprawie o sygn. akt III K 287/03)

Pismem z dnia 05 października 2017 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny poinformował, że sprawca wypadku posiadała obowiązkowe ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Pismem z dnia 13 października 2017 roku pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody przez powoda. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił uznania roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i wypłaty świadczenia. Dnia 22 listopada 2017 roku powód zgłosił reklamację, jednak decyzją z dnia 27 listopada 2017 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: pismo (...) z dnia 05.10.2017r. – k. 21-22, pismo pozwanego z dnia 13.10.2017r. – k. 23-24, decyzje z dnia 14.11.2017r. – k. 26-27, z dnia 14.11.2017r. – k. 26-27 oraz z dnia 27.11.2017r. – k. 28-29, akta szkody na płycie CD – k. 48)

W chwili śmierci L. M. miał 81 lat. Zmarły był sprawny fizycznie – chodził na spacer, jeździł na rowerze, ćwiczył. Był dziadkiem powoda, który w chwili jego śmierci miał 19 lat i mieszkał z rodzicami w G.. L. M. brał aktywny udział w życiu powoda, zwłaszcza w okresie po zawale ojca powoda, kiedy otoczył jego rodzinę konieczną pomocą. Do czasu śmierci, z mieszkającym w G. dziadkiem powód widywał się podczas uroczystości rodzinnych, świąt oraz w weekendy. W okresie wakacyjnym, kiedy rodzice powoda pracowali, kontakty były częstsze, gdyż dziadek powoda sprawował nad nim opiekę. Za sprawą głęboko wierzącego dziadka powód został ministrantem. Chodzili wspólnie na spacer do lasu. Relacje pomiędzy powodem i dziadkiem były typowe i prawidłowe dla tego typu relacji.

Powód po śmierci dziadka nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Zrezygnował z pełnienia funkcji ministranta. Obecnie powód ma 36 lat. Pozostaje w związku z konkubiną, mającą 26 lat i razem z nią wychowuje ich 8-letnią córkę. Powód posiada rodzeństwo – M. M. (2) oraz M. M. (3). U pozwanego występują zaburzenia funkcjonowania, bez tendencji samobójczych. Odczuwa lęk i dyskomfort psychiczny połączony z umiarkowanym poziomem niepokoju. W sytuacjach trudnych prezentuje dezorganizację z mogącymi pojawiać się symptomami o charakterze nerwicowym. Konsekwencją nagłej utraty dziadka są powracające i utrzymujące się wspomnienia o nim, będące źródłem lęków i frustracji. Proces żałoby powoda zakończył się, jednak uczucie smutku i żalu związanego ze śmiercią dziadka towarzyszą powodowi do dnia dzisiejszego. Śmierć dziadka była dla powoda nagłym zdarzeniem i źródłem utrzymującego się kilka lat po zdarzeniu cierpienia. Śmierć kolejnych osób bliskich to jest ojca w 2016 roku oraz babci w 2018 roku nasiliły opisane wyżej zaburzenia powoda.

(dowód: akta szkody na płycie CD – k. 48, zeznania świadków M. M. (2) – k. 58v.-59, płyta CD – k. 60, M. P. – k. 59, płyta CD – k. 60, przesłuchanie powoda – k. 59-59v., płyta CD – k. 60, pisemna opinia biegłej psycholog P. J. – k. 79-84 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 117-121)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. M. (2), M. P., dowodu z przesłuchania powoda M. M. (1) oraz opinii sądowo-psychologicznej biegłej psycholog P. J..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Jeżeli chodzi o odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 09 lipca 2003 roku w sprawie o sygn. akt III K 287/03, stanowił on dokument urzędowy, korzystający z waloru prawdziwości twierdzeń w nim zawartych (art. 244 § 1 k.p.c.). Sąd pominął dowód z tych akt w pozostałym zakresie, albowiem powyższy dokument był wystarczający do ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Poza tym pozwany, pomimo zobowiązania Sądu, nie sprecyzował zakresu dowodu z tych akt.

Nadto, wskazać należy, że brak było podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków M. M. (2), M. P. oraz zeznaniom powoda M. M. (1). W ocenie Sądu zeznania te były szczere, logiczne, spontaniczne i spójne, co w przekonaniu Sądu świadczy o ich zgodności z prawdą. Z zeznań tych osób wyłania się obraz relacji powoda ze zmarłym L. M., a także następstw jego nagłej i gwałtownej śmierci w wyniku wypadku dla życia osobistego powoda.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii sądowo-psychologicznej wydanej przez biegłą psycholog P. J. wraz z pisemną opinią uzupełniającą. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia przedstawiona przez biegłą jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszła biegła są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opinii uzupełniającej biegła w sposób rzeczowy i przekonujący odniosła się do zarzutów pozwanego i obroniła swoją opinię. Pozwany podniósł brak rozdzielenia skutków śmierci dziadka w 2002 roku od skutków śmierci ojca powoda, co miało miejsce w 2006 roku oraz jego babki w 2018 roku. Biegła podała przede wszystkim, że w chwili śmierci dziadka powód miał 19 lat, a więc znajdował się w okresie kształtowania jego osobowości. Bez wątpienia tak nagłe i tragiczne zdarzenie, będące pierwszym takim w życiu powoda, niekorzystnie wpłynęło na jego rozwój. Nadto biegła podała, że sam nastrój z jakim powód przyszedł na badanie, był związany z tragicznym wydarzeniem, ponieważ wiedział on, co było przedmiotem badania. Wobec tego jego emocje i treści, które pojawiały się w wywiadzie podczas badania wiązały się z sytuacją. Nadto biegła wskazała, że nie zauważyła (choćby przez obserwację gestów niewerbalnych), aby powód koloryzował relacje, czy przedstawiał swój stan w sposób odmienny od faktycznego. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłą psycholog P. J., wraz z pisemną opinią uzupełniającą jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do konsekwencji nagłej śmierci L. M. dla psychiki powoda, wystąpienia w związku z tym zaburzeń somatycznych i psychicznych o charakterze trwałym lub czasowym, a także czasu i przebiegu żałoby. Jednak oceniając materiał dowodowy Sąd miał na względzie wszystkie tragiczne zdarzenia w życiu powoda i ich wpływ na jego stan zdrowia.

Za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód z dokumentów z akt postępowań o sygn. I C 812/18 Sądu Rejonowego w Gdyni oraz o sygn. akt I C 1121/18 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku – co do zakończenia spraw rodzeństwa powoda po śmierci L. M., co skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych w tym zakresie. Sąd miał na uwadze, że w każdej sprawie, w której przedmiotem jest naruszenie dobra osobistego wskutek śmierci osoby najbliższej, należy stosować indywidualne podejście. Zważyć należało, że kwota przyznanego zadośćuczynienia z powyższego tytułu może różnić się nawet pomiędzy rodzeństwem w zbliżonym wieku. Poza tym okoliczność, że osoby

trzecie z tego samego tytułu prawnego otrzymały od pozwanego świadczenie nie stanowi miarodajnego czynnika do oceny krzywdy poniesionej przez powoda.

Z uwagi na fakt, że zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2002 roku należało rozważyć podstawę prawną roszczenia. Zważyć bowiem należało, iż przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 03 sierpnia 2008 roku. Natomiast – jak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku, to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Ponadto, art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – także w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. W związku z tym nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 wyżej powołanej ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 03 sierpnia 2008 roku kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przechodząc do oceny zgłoszonego roszczenia, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości nie budziła wina sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 07 października 2002 roku. Nadto, bezsporne było, że w chwili zdarzenia sprawca wypadku korzystała z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Następnie należało ustalić rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w związku z zerwaniem więzi rodzinnych wskutek nagłej i tragicznej śmierci L. M.. Zważyć należy, że dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atributów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (por. Z.

Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004, s. 156 i n.). Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu określonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność rozumiana jako działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że wskutek wypadku komunikacyjnego i działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c., zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Zważyć jednak należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Jeśli chodzi o wysokość roszczenia to wskazać należy, iż w świetle przepisu art. 448 k.c. zasadniczym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy.

W pierwszej kolejności rzeczą Sądu było ustalenie charakteru więzi łączącej powoda ze zmarłym dziadkiem, a dalej ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę, że wina sprawcy wypadku była ewidentna, przyjęć należało, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do kompensaty krzywdy doznanej przez najbliższych członków rodziny L. M..

W ocenie Sądu należy uznać, że jego śmierć stanowiła dla powoda dotkliwe i tragiczne przeżycie. Z zeznań świadków jak i powoda wynika, że relacje powoda z dziadkiem L. M. były serdeczne i zażyłe. Często się spotykali, nie tylko podczas uroczystości rodzinnych i świąt, ale także w okresie wakacyjnym, kiedy rodzice powoda pracowali. Okoliczności te potwierdzają nie tylko zeznania świadków, ale również dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach szkody.

Sąd miał jednak na uwadze, że z perspektywy kilkunastu lat, jakie upłynęły od tragicznego wypadku, Sąd był w stanie w sposób kompleksowy ocenić skutki tego zdarzenia dla życia powoda, a także ustalić, w jaki sposób powód poradził sobie z tym traumatycznym przeżyciem.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do dnia dzisiejszego powód odczuwa lęk i frustrację na myśl o zmarłym tragicznie dziadku. Oczywistym jest, że nagła śmierć bliskiej osoby, może nasuwać egzystencjonalne pytania, dotyczące śmierci, jej nieuchronności, co do dnia dzisiejszego towarzyszy powodowi. Z pewnością każda strata osoby bliskiej jest traumatycznym przeżyciem, niedającym się opisać dla zewnętrznego obserwatora, jednak tragiczna śmierć wydaje się pociągać za sobą dodatkowy żal. Zazwyczaj śmierć w wyniku choroby wydaje się bardziej nieunikniona niż nagła śmierć, będąca konsekwencją ludzkiego zachowania. Zważyć również należało, że tragiczna śmierć dziadka powoda uniemożliwiła powodowi pożegnanie się z nim. O ile początkowa reakcja na wieść o śmierci dziadka była gwałtowna i utrzymywała się przez okres kilku lat, o tyle żal po jego śmierci zmalał i wydaje się, że od lat utrzymuje się

na stałym poziomie. Nadto należało zwrócić uwagę na to, że aktualnie powód wspomina zmarłego wyłącznie dobrze. Wspomina go, odwiedza jego grób, co jest charakterystyczne dla osób, które przeżyły lub przeżywają okres żałoby.

Okoliczności tej nie zmienił fakt, że powód w momencie śmierci dziadka był osobą dorosłą. Jak zauważyła biegła, osobowość kształtowana jest szczególnie intensywnie do około 25. roku życia. Bez wątplenia tak tragiczne zdarzenie, odcisnęło piętno w psychice powoda i wpłynęło na kształtującą się osobowość młodego człowieka. Nie można w tej sytuacji traktować traumy psychicznej jedynie jako przejściowego stanu psychiki, albowiem rzadko się zdarza, aby nie towarzyszyły temu objawy somatyczne, chociażby w postaci nerwic, czy samej budowy neuronalnej mózgu (np. neurodegradacji, czy zwiększonego ryzyka chorób o tym podłożu w przyszłości). Należy odejść od tendencyjnego oceniania stanów psychicznych w oderwaniu od możliwych zmian anatomicznych, tym bardziej im młodsza jest osoba dotknięta traumatycznym zdarzeniem.

Relacje pomiędzy wnukiem (powodem) a jego dziadkiem (zmarłym) były typowe i prawidłowe. W takiej sytuacji, z jaką mamy do czynienia, oceniając rolę dziadka powoda w jego rodzinie należało zwrócić uwagę, że dziadek zapewniał stabilność, wsparcie i opiekę wnukowi. Dziadek był swoistym „buforem” w czasach rodzinnego cierpienia np. w okresie zawału serca ojca powoda. Związek pomiędzy wnukiem a dziadkiem był pozytywny. Dziadek i wnuk robili wspólnie różne rzeczy, takie jak uczestnictwo w wydarzeniach rodzinnych, wspólne wakacje, spacer, zakupy, udzielanie osobistych porad, uczestniczenie w działalności religijnej. Dziadek opiekował się wnukiem, kiedy rodzice byli w pracy. Wiąż powoda z dziadkiem była silna i istotna dla obu stron.

Jednak z uwagi na upływ czasu stan głębokiego smutku i silnej żałoby z powodu tragicznej śmierci dziadka powoda minął, jednak nadal pojawiają się u powoda negatywne stany psychiczne z tym związane. Sąd wziął również pod uwagę fakt, że po śmierci dziadka powód stracił również ojca i babcię, bez wątplenia ta okoliczność miała również znaczenie dla ogólnego stanu zdrowia psychicznego powoda.

Oceniając zatem stopień naruszenia dobra osobistego i całokształt skutków w życiu powoda z tym związanych – fakt że śmierć L. M. miała charakter nagły i tragiczny, a także wydarzyła się w okresie młodzieńczym powoda, upływ 17 lat od śmierci dziadka powoda, następujące po jego śmierci kolejne zgony osób bliskich powodowi, Sąd uznał, że poniesiona przez powoda krzywda, uzasadnia przyznanie M. M. (1) łącznej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu taka kwota jest odpowiednia dla stopnia naruszenia dobra oraz relacji łączącej powoda ze zmarłym dziadkiem, jego wieku, a także przebiegu procesu żałoby i skutków tego zdarzenia na obecne życie powoda. Taka kwota jest również adekwatna do aktualnego poziomu życia w społeczeństwie i przedstawia realną wartość, zważywszy na to, że biegła psycholog zaleciła powodowi konsultacje psychologiczne.

Reasumując – na mocy art. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. – Sąd w punkcie 1. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 5.000 zł. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017 roku, bowiem pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres krzywdy i wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Natomiast w pozostałym zakresie w punkcie 2. wyroku na podstawie wyżej opisanych przepisów oraz powołanej wyżej argumentacji Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.).

Powód wygrał proces w połowie. Sąd, wobec uwzględnienia żądań powoda w połowie, na podstawie art. 100 kpc, zasądził na rzecz powoda od pozwanego zwrot połowy opłaty od pozwu – 250 zł. Koszty zastępstwa procesowego między stronami wobec połowicznej wygranej/przegranej stron zniosły się wzajemnie (1800 zł.) Koszty opinii biegłego

to kwota 570 zł., więc pozwany był obowiązany do zwrotu połowy tych kosztów powodowi (285 zł.) P. opłaty od pozwu i połowa wartości kosztów biegłego stanowi kwotę zasądzoną w pkt. 3 wyroku.